

Sygnatura akt XIII GC 2822/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 20 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Chańko

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Ćwiklińska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017 roku w (...)

na rozprawie sprawy z powództwa B. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz B. C. kwotę 1.107 zł (tysiąc sto siedem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz B. C. kwotę 433 zł (czteryście trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 88 zł (osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygnatura akt XIII GC 2822/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2016 roku powód B. C. wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.107 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że nabył od poszkodowanej M. W. wierzytelność z tytułu najmu pojazdu zastępczego w związku z kolizją z dnia 13 października 2015 roku. Poszkodowana korzystała z najmu w okresie od 5 listopada 2015 roku do dnia 18 listopada 2015 roku. Powód wynajął pojazd poszkodowanej za kwotę 150 złotych netto za dobę, przez okres 14 dni. Łączny koszt najmu wyniósł zatem 2.706 złotych. Pozwany wypłacił kwotę 1.599 złotych uznając 12 dni najmu i weryfikując stawkę do 123 złotych brutto.

/pozew, k. 2-8/

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu zarzucono, że pozwany uznał długość najmu licząc 12 dni i wypłacił odszkodowanie w kwocie 1.599 złotych co wyczerpało zakres odszkodowania. Pozwany złożył poszkodowanej ofertę najmu za niższą stawkę dobową, w formie bezgotówkowej i przy braku jakichkolwiek utrudnień dla poszkodowanej informując o akceptowanych stawkach. Wynajęcie za wyższą stawkę stanowiło zatem naruszenie zasady współdziałania między wierzycielem (poszkodowaną) a dłużnikiem (pозwanym). Pozwany uznał także koszty podstawienia i odbioru pojazdu.

/odpowiedź na pozew, k. 45-46/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 października 2015 roku poszkodowana M. W. doznała szkody w samochodzie S. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w zakresie ubezpieczenia OC.

/okoliczności bezsporne/

W dniu 5 listopada 2015 roku poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego na czas nieokreślony. Zwrot pojazdu nastąpił w dniu 1 lipca 2016 roku. W dniu 18 listopada 2015 roku. W tym samym dniu poszkodowana upoważniła powódką do rozliczenia wynajmu bezgotówkowo w pozwanym (...). W dniu 29 listopada 2015 roku poszkodowana zawarła z powodem B. C. umowę przelewu wierzytelności. W § 1 pkt. 1 umowy cedent wskazał, że przysługiwała mu wierzytelność wobec(...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu najmu pojazdu zastępczego

/umowa najmu, k. 16, upoważnienie, k. 17, umowa przelewu, k. 24/

W dniu szkody poszkodowana dokonała zgłoszenia jej pozwanemu, bezpośrednio z miejsca zdarzenia, telefonicznie. Rozmowa odbywała się w obecności sprawcy zdarzenia, rozmawiając ze sprawcą i żartując.

/nagranie, k.85, zeznania świadka, k. 74odw./

W dniu 29 listopada 2015 roku powód wystawił poszkodowanej fakturę na kwotę 2706 złotych brutto. Z rachunku wynikała ilość 14 dni najmu pojazdu zastępczego przy cenie jednostkowej 150 złotych netto. Wynajęty samochód należał do segmentu B. Faktura obejmowała dodatkowo koszt 50 zł za podstawienie i 50 zł za odbiór auta zastępczego.

/faktura, k. 18/

W wyniku kolizji, w pojeździe S. przeprowadzono naprawę. Pojazd przyjęto do serwisu w dniu 5 listopada 2015 roku. W dniu 13 października 2015 roku wykonano oględziny przez likwidatora pozwanego (oględziny wstępne). W dniu 6 listopada 2015 roku, po przyjęciu pojazdu do naprawy wykonano oględziny dodatkowe. Zakład naprawczy wykonał kolejny kosztorys naprawy, który został zaakceptowany dopiero w dniu 16 listopada 2015 roku. Części zamienne zamówiono w dniach 13 października i 16 czerwca 2015, wcześniej zamówione części dostarczono już 27 października – przed przyjęciem pojazdu do naprawy, zaś kolejne 17 listopada, po ich otrzymaniu zaś naprawę ukończono bez zwłoki w dniu następnym 18 listopada 2015 roku i w tym dniu zwrócono pojazd zastępczy a poszkodowana odebrała pojazd naprawiony.

/harmonogram, k. 29, zeznania świadka, k. 74odw./

Stawka rynkowa za najem pojazdu zastępczego wyniosła w okresie kiedy trwał najem – na rynku (...) – w klasie pojazdu uszkodzonego – od 75 zł do 174,33 złotych netto za dzień. Stawka powoda nie była wygórowana w świetle stawek notowanych na rynku.

/opinia biegłego, k. 101/

Złożenie nagrania zawierającego rozmowę z poszkodowaną w dniu 1 czerwca 2017 roku, po przesłuchaniu świadka jawiło się jako działanie spóźnione. Pozwany w żadnej mierze nawet nie próbował wykazywać, że wniosek dowodowy, który nie został zgłoszony w odpowiedzi na pozew zgłasza na tym etapie postępowania bez swojej winy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Zgodnie z treścią art. 509 §1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie legitymacja

czynna powoda wynikała z faktu przeniesienia na niego przez poszkodowanego wierzytelności z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W sprawie spornym była zarówno długość najmu pojazdu zastępczego, jak i stawka według której najem ten mógł być realizowany. Pierwszy element sporny w sprawie wyjaśniły zeznania poszkodowanej, która wstawiła pojazd na czas naprawy, a wcześniej udostępniła pojazd w celu oględzin na długo przed wynajęciem auta zastępczego. Naprawa została wykonana bez zbędnej zwłoki. Pojazd w dzień po nadejściu brakujących części został poszkodowanej wydany. Pierwsze części zamienne zamówiono jeszcze przed rozpoczęciem naprawy, która zaczęła się po ich nadejściu do warsztatu w umówionym terminie. Pozwany nie wykazał, żeby czas oczekiwania na części był nadmiernie wydłużony, zaakceptował także konieczność wykonania kolejnych oględzin po rozbrojeniu pojazdu oraz zakres naprawy ustalony w toku tych oględzin – zatem zarzut wydłużenia najmu ponad miarę był gołosłowny.

Drugą sporną kwestią jest zarzut naruszenia zasady współdziałania przez wierzyciela z dłużnikiem przy likwidacji szkody. Zasadą jest, że odszkodowanie należne poszkodowanemu powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania z którego szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.). Poszkodowanemu należy się zatem zwrot wszelkich celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków, poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Do tych celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków związanych z likwidacją skutków szkody zliczyć należy konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego. Poszkodowany może bowiem żądać zrekompensowania uszczerbku majątkowego polegającego na niemożliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu. W jego ramach poszkodowany może żądać pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres, w którym nie było możliwe korzystanie z pojazdu, który uległ uszkodzeniu i według stawki mieszczącej się w realiach rynku lokalnego, na jakim dokonuje się najmu. W niniejszej sprawie zatem zarzut z art. 354 § 2 k.c. w odniesieniu do wynajęcia pojazdu za zbyt wygórowaną stawkę był niezasadny.

Pozwany argumentował, że zaoferował pojazd zastępczy poszkodowanej. Zarzut ten jednak nie został udowodniony zgodnie z art. 6 k.c. Po pierwsze, pozwany nagranie z rozmowy złożył po przesłuchaniu świadka – rzekomo pod wpływem tych zeznań. Niemniej, to czy pozwany złożył skutecznie ofertę było przedmiotem zarzutu podniesionego w odpowiedzi na pozew. Zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Złożenie nagrania, które rzekomo podważa zeznania świadka przed terminem rozprawy na którym świadek zeznaje, umożliwia Sądowi po pierwsze, prawidłowe i pełne przygotowanie do rozprawy, po drugie, Sąd może poprzez zadawanie odpowiednich pytań uruchomić pamięć o zdarzeniu u świadka, który szczegółów najmu zwykle nie pamięta, nie są to bowiem najważniejsze sprawy życiowe oraz często – jak w niniejszej sprawie – mija znaczny czas od zdarzenia. Po trzecie, Sąd dostrzegając rozbieżności w zeznaniach świadka może odebrać od niego przyrzeczenie. Po czwarte wreszcie, Sąd może zweryfikować zeznania świadka, konfrontując go po zakończeniu części zeznań z treścią nagrania i uzyskać odpowiedzi, czy świadek prostuje swoje zeznania, czy też je podtrzymuje, a w skrajnych wypadkach, notowanych jednakże w praktyce podobnych spraw, dowiedzieć się, kiedy świadek kłamał (w toku nagrania, czy rozprawy). Wszelkie tego rodzaju działania pozwany przedstawiając nagranie po zakończeniu przesłuchania świadka i po rozprawie uniemożliwił. Złożenie nagrania po przesłuchaniu świadka w oczywisty sposób zatem przedłużyło postępowanie, bo gdyby chcieć świadka przesłuchać i skonfrontować z treścią płyty, konieczne byłoby jej ponowne wezwanie.

Odnosząc się jednak do treści nagrania – pomimo niezłączenia go do odpowiedzi na pozew, na wypadek niepodzielenia argumentacji odnośnie spóźnionego charakteru tego dowodu, należy stwierdzić, że treść wypowiedzi konsultanta trudno uznać za ofertę w rozumieniu art. 66 § 1 k.c.

Element współdziałania w istocie, w świetle zarzutu pozwanego przekształcił się w obowiązek znoszenia jednostronnego ukształtowania zobowiązania – o charakterze deliktowym – przez dłużnika. W pewnym sensie pozwany dąży do przerzucenia na poszkodowanego konieczności dołożenia wyższej, niż wynika z okoliczności zdarzenia, staranności przy współdziałaniu z dłużnikiem.

Poszkodowana, po pierwsze doznaje szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu, po drugie na wyeliminowaniu tego pojazdu z ruchu na czas naprawy, a często, na czas całego postępowania likwidacyjnego. Po trzecie, z wyłączeniem trybu likwidacji bezpośredniej, poszkodowany jest poddany procedurom zakładu ubezpieczeń sprawcy kolizji. Nie tylko zatem poszkodowany nie zna procedur zakładu ubezpieczeń, ale jest zmuszony przez okoliczności do przyjęcia reguł związanych z likwidacją szkody obowiązujących w tym zakładzie.

Zasada współdziałania stron stosunku obligacyjnego jest silnie zakorzeniona w systemie prawa prywatnego. Jak wskazywano jeszcze na gruncie kodeksu zobowiązań: „Zasada lojalności oznacza przede wszystkim poszanowanie znanego wierzycielowi interesu dłużnika i takie jego postępowanie, aby nie narażać dłużnika na szkodę lub zbędne wydatki, które nie musiałyby być przez niego ponoszone dla właściwego wykonania zobowiązania („nakaz zaoszczędzenia dłużnikowi **zbędnych** wydatków”); tak K., R., Komentarz KZ, t. I, s. 499). Obowiązek współdziałania obejmuje także obowiązek lojalności wobec kontrahenta, a więc powstrzymania się od wszystkiego, co byłoby przejawem naruszenia zasad uczciwości i słuszności w relacjach ukształtowanych w łączącym strony stosunku prawnym (F. Błahuta, w: Resich, Komentarz, 1972, t. II, s. 849; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 354, Nb 15; P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 354). W ocenie Sądu zaś kluczowym jest tu wykładnia i zakres pojęcia „współdziałanie”. Aby można było mówić o współdziałaniu i lojalności ze strony wierzyciela, w pierwszej kolejności należy zbadać, czy dłużnik składając ofertę zachował się wobec poszkodowanego lojalnie.

Strona powodowa nie kwestionowała, że informacja przez pozwanego została złożona – wbrew twierdzeniu pozwanego warunki najmu organizowanego przez pozwanego nie były znane. W istocie, treść rozmowy nie była ofertą, lecz informacją o zakresie weryfikowanych stawek i odesłaniem na infolinię. Nie wskazano pełnego cennika, wzoru umowy, jej ogólnych warunków, co jest standardem w tego rodzaju umowach, dzięki czemu poszkodowana mogłaby dowiedzieć się, czy występował limit kilometrów, udział własny w szkodach związanych ze stłuczką, kaucja, dopuszczalne formy płatności, cena za podstawienie i odbiór auta (tak SO w Łodzi w sprawie o sygn. akt XIII Ga 601/17).

Poszkodowana nawet nie miała świadomości, że składana jest jej oferta (zeznania, k. 740dw.). Miała przekonanie, że jedyną ofertę złożył jej warsztat, przy czym wszystko zostało uzgodnione z zakładem ubezpieczeń. Poszkodowana nie miała zatem świadomości, że dokonuje wyboru między ofertami, uważała bowiem że proces likwidacji szkody przebiega przy współdziałaniu pozwanego i warsztatu.

Nie bez znaczenia był również kontekst, w jakim padły informacje od pozwanego. Analiza całego nagrania wskazuje, że poszkodowana telefonowała z miejsca kolizji, tuż po jej zajściu. Równocześnie z oczekiwaniem na wypełnienie ankiety związanej ze zgłoszeniem szkody, prowadziła rozmowę ze sprawcą, zadawała pytania, żartowała tak z całej sytuacji jak i z długiego oczekiwania i formalizmu strony pozwanej. W żadnym momencie nagrania poszkodowana nie została poinformowana, że teraz ma zastanowić się nad ofertą. Konsultant pod koniec długiej rozmowy w zasadzie wyrecytował formułkę o wysokości uznawanych stawek, co żadną miarą nie konstituuje oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. Wreszcie, zarzut strony pozwanej nie może polegać na tym, że poszkodowana nie wybrała oferty pozwanego, lecz zarzut ten sprowadza się do naruszenia obowiązku współdziałania wierzyciela z dłużnikiem.

Po pierwsze, na wysokość zobowiązania pozwanego ma wpływ oprócz stawki długość okresu najmu. W zakresie zaś długości okresu najmu poszkodowana poddała pojazd oględzinom i umówiła naprawę na długo przed wynajęciem pojazdu w celu właśnie ograniczenia zakresu zobowiązania pozwanego. Postawa poszkodowanej przyczyniła się zatem do minimalizacji szkody poprzez skrócenie najmu do jedynie okresu od rozbrojenia pojazdu na potrzeby oględzin dodatkowych do dnia naprawy, wszelkie przestoje zaś były przejawem niedostatecznego współdziałania ze strony pozwanego.

Po drugie, skoro poszkodowana do dnia rozprawy nawet nie zdawała sobie sprawy, że pozwany złożył jej ofertę najmu z OC sprawcy i nie zrozumiała informacji pozwanego jako propozycji zorganizowania najmu, to trudno uznać, że naruszyła obowiązek współdziałania. Poszkodowana była przekonana, że pojazd ma z AC Oferta, zwłaszcza

składana osobie, która jest świeżo po kolizji drogowej, powinna być jasna, klarowna, zupełna, konkretna i stanowcza. Poszkodowana nie miała świadomości otrzymania oferty, tym bardziej zatem nie mogła porównać jej z ofertą powoda, ani naruszyć obowiązku współdziałania z dłużnikiem w rozumieniu art. 354 § 2 k.c.

Po trzecie, z pola widzenia nie może zniknąć fakt, że stawka za dobę najmu nie jest jedynym elementem decydującym o wyborze konkretnej oferty. Wygoda związana z odstawieniem pojazdu do warsztatu i odjechaniem z warsztatu pojazdem zastępczym, brak konieczności poszukiwania wypożyczalni współpracujących z pozwanym, sporów co do miejsca podstawienia i zdania pojazdu, są równie istotnymi argumentami za nieskorzystaniem z oferty tańszej, nawet gdyby poszkodowana o niej wiedziała.

Po czwarte, oferta powoda była konkretna, zapewniała wygodę i poczucie bezpieczeństwa u świadka – poszkodowanej. Poziom ogólności informacji pozwanego nie pozwalał zestawić ze sobą obu oświadczeń woli i dokonać porównania. W głównej mierze bowiem pozwany nie wskazał, na jaki czas (od kiedy, do kiedy, w związku z jakimi czynnościami co do uszkodzonego pojazdu) udzieli pojazdu zastępczego.

Po piąte, co do kosztów najmu i stawki, to konsultant na infolinii poinformował poszkodowaną, że rozliczenie następuje „według stawek wypożyczalni, które z nami współpracują”. Informacja ta poprzedziła pytanie o potwierdzenie adresu warsztatu, który wykonywał naprawę. Likwidator podał adres: (...), a zatem poszkodowana mogła przypuszczać, że jest to warsztat, z którym współpracuje ubezpieczyciel. Poszkodowana w nagraniu (minuta 17.30, nagranie, k. 85) powiedziała: „proszę Pana, ja jestem na południe umówiona do B.”, na co likwidator odpowiedział: „Dokładnie tak oni z nami współpracują” (minuta 17.32, k. 85). Potwierdza to również treść zeznań poszkodowanej, która stwierdziła na rozprawie 17 maja 2017 roku, że jej ubezpieczenie: „obejmuje także wynajem samochodu a wszystkie sprawy ubezpieczeniowe miała załatwić firma ubezpieczeniowa na terenie firmy (...)” (k.75).

Przechodząc do wysokości roszczenia, to Sąd przyjął, że najem był zasadny przez cały okres pobytu pojazdu w warsztacie. Skoro wypłacona kwota była bezsporna (decyzję załączył do pozwu powód) to odszkodowanie powinno wynieść: 2706- 1599 = 1107 złotych. Stawka stosowana przez powoda była bowiem stawką rynkową w świetle opinii biegłego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym Sąd obciążył przegrywającego pozwanego kosztami postępowania. Powód poniósł koszty na które złożyły się 56 złotych opłaty od pozwu, 360 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 opłaty skarbowej – łącznie kwota 433 złotych. W punkcie 3 nakazano zwrócić pozwanemu kwotę 88 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)